KURJER WARSZAWSKI

Piątek. Dnia 12 (24) Czerwca. — Rok 1853. **№ 161.** Jutro, ŚŚ. Prospera B., i Febronji P.

D. $^{3}/_{15}$ b. m., raczył przybyć do *Nowej Alexandrji*, zaproszony przez Władzę istniejącego tam Instytutu Wychowania Panien, JW. JX. Biskup *Rodopolitański* Sufragan Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej*, Hr: *Łubieński*, i nazajutrz w Kaplicy Instytutowej przy stosownej assystencji Duchownej, udzielił SAKRAMENT Śty Bierzmowania, Wychowanicom trzech wyższych klass Rzymsko-Katolickiego wyznania. Następnie, powolny na chęci wielu obcych osób stania się uczestnikami tegoż Śgo SAKRAMENTU, udzielał takowy w Kaplicy filjalnej na mieście. W obu razach przed i po udzieleniu Śgo SAKRAMENTU, JW. JX. Pasterz przemawiać raczył do zebranych w słowach nacechowanych prawdziwie Ewangieliczną prostotą.

Wczoraj, jako w wigilją Śgo Jana, statuy Śgo Jana *Nepomucena*, w mieście istniejące, przybrane zostały w kwiaty i światło; a liczni pobożni otaczali te święte wizerunki, sładając modły do BOGA, przez przyczynę Świętego, którego dzień Patrona dzisiaj jest obchodzonym.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zaliczyć raczył do Orderu Śtej Anny klassy IIej, JXiędza Kacpra *Borowskiego*, Biskupa Rzymsko-Katolickiego Dyecezji *Łucko-Żytomierskiej*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył, przebywającemu we *Francji* wychodźcy *Polskiemu*, Wiktorowi *Szokalskiemu*, powrócić do kraju, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego, i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

Rządy Gubernjalne: *Warszawski*, *Płocki* i *Augustowski*, upoważnione zostały do zaspokojenia należytości Obywatelom, przypadającej za dostawę koni pod przejazd NAJJAŚNIEJSZEGO PANA i Świty, w miesiącu Czerwcu 1852 roku, traktem z *Warszawy* przez twierdzę *Nowogeorgiewską* do *Kowna* odbyty; przeto interessenci zgłosić się mogą do właściwych Kass Powiatowych po odbiór swej należytości.

Komissja Rządowa Przychodów i Skarbu wyrzekła: że stosownie do wyższej decyzji rozpoznawanie i decydowanie spraw względem osób obwinionych o potajemne przejście granicy a zatrzymanych w obrębie 21 werstowym, pozostawia się władzom celnym; rozpoznawanie podobnychże spraw tyczących się osób zatrzymanych dalej jak o 21 werst od granicy, należeć ma do miejscowej Policji, a decydowanie onych do Naczelników Powiatowych, z pozostawieniem wszakże stronom prawa zakładania od takowych decyzji rekursów do właściwych Rządów Gubernjalnych; wreszcie: że jeżeli w sprawach o których w poprzedzającym ustępie jest mowa, okaże się, iż osoby zatrzymane przeszły granicę manowcem za wiedzą straży granicznej, w takim razie wypis z akt śledczych komunikować należy właściwemu Naczelnikowi Okręgu Celnego dla pociągnięcia winnych przepuszczania przez granicę do odpowiedzialności. Do przepisu przeto tego w przyszłości winny się zastosować Władze skarbowe, administracyjne i policyjne.

W dniu 28 b. m. poczynając od godz: 10ej z rana, odbywać się będzie w *Warszawskim* Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych, publiczny popis. Zwierzchność Instytutu, ma zaszczyt na ten akt zaprosić Dobroczyńców Zakładu, oraz Rodziców i Opiekunów wychowującej się w nim młodzieży.

Dziś przemija już ósma rocznica odśmierci ś. p. Xiędza Antoniego *Kotowskiego*, Prezesa Kapituły Metropolitalnej, i Proboszcza niegdyś Parafji PANNY MARJI; w skutek wdzięczności pozostałej Familji, odprawionem zostanie w dniu 27 b. m., Nabożeństwo żałobne za spokój duszy wspomnionego Kapłana.

W d. 16 b. m., odprawione zostało w Kaplicy w *Czarnolesie*, Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Teressy Xiężnej *Jabłonowskiej*. Celebrował W. JX. Kanonik *Woźnicki*, Dziekan *Zwoleński*, w assystencji Xiędza Proboszcza *Gródeckiego*, i XX. *Dominikanów* z *Wysokiego-Koła*.

Jutro, jako w szóstą rocznicę skonu ś. p. Salomei z Zakrzewskich *Kozarskiej*, o godz: 10tej z rana, odbędzie się w Kościele XX. *Kapucynów* żałobne Nabożeństwo; na które, Siostra, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Niezbyt jeszcze dawno, w tem samem piśmie, głosiliśmy o genjalnych zdolnościach 9cio-letniego Lucia *Łaszewskiego*, w którym Artysta nasz P. Antoni *Kątski* widząc tak wielki talent, sam w czasie bytności swojej w *Warszawie*, udzielał mu lekcje na *fortepjanie*. Dziś o 5ej rano mały *Lucio*, po kilkodniowej słabości, rozstał się z tym światem, pozostawiając w jak największym smutku niepocieszonego niczem Ojca.

Artykuł nadesłany z *Lublina*, donoszący o skonie ś. p. Adama *Smolikowskiego*, b. Rewizora Skarbowego, mylnie donosi, iż tenże pozostawił tylko trzy nieletnie córki po sobie, albowiem ś. p. Adam *Smolikowski*, miał pierwszą Żonę ś. p. Emilją *Dolańskę*, z tej pozostawił dwoje jeszcze żyjących dzieci, to jest: Syna *Rościsława* i Córkę *Alinę*; prawda, że z daleka od siebie, gdyż oboje w Cesarstwie, jednakże skon ś. p. *Adama*, dotknął ich również jak całą Jego rodzinę bolesną stratą, tembardziej, że od lat kilku w przerwanych żyli stosunkach. Ze śmiercią Twoją *Adamie!* zgasły Twoje talenta, które Cię tak miłym kiedyś w towarzystwie czyniły, a dziś pozostał tylko żal i westchnienie do BOGA o wieczny spokój Twej duszy, która jako nieśmiertelna, tam wo-

...u BOGA połączona z duszą pierwszej Twej Żony ...twianej *Emilji*, cieszy się szczęściem nieskończonem w wieczności.

JW. Jenerał-Major Xiążę *Golicyn*, Naczelnik Wojenny Okręgu *Kaliskiego*, wyjechał do *Kalisza*.

Wóz *gospodarski* trwale i prosto zbudowany, wynalazku P. *Chrzanowskiego*, nieulegający łatwemu zniszczeniu, a który okazywanym był Publiczności na placu *Krasińskich*, w czasie teraźniejszego jarmarku na *wełnę*; dla pewniejszego przekonania o jego wartości szczególniej tych, którzy takowy posiadać pragną i powinni, o ile oszczędza siłę ludzką w łatwem i szybkiem złożeniu i rozebraniu, smarowaniu i zaprzężeniu, naładowaniu i wyładowaniu; powtóre: o ile oszczędza siłę sprzężajną, kiedy naładowany kartoflami lub gnojem i t. p., z łatwością ciągniony być może parą koni lub wołmi po roli uprawnej, piaszczystej lub grzęskiej; wystawiony będzie na gruncie należącym do fabryki P. *Zakrzewskiego*, pomiędzy rogatką *Wolską* a *Powązkowską*, i tam odbędzie się z nim doświadczenie w dniu jutrzejszym o godzinie 5tej po południu.

Ranna pogoda i całodzienny potem stan powietrza, to najlepszy barometr do wskazania nam, jaką będzie zabawa *wiankowa*, w przeddzień Śgo Jana. To też od rana wczoraj, każdy rzucił okiem na niebo, a my i na barometr *Magiera*. Niebo było piękne, a *Magier* zszedłszy z deszczu, wskazywał nam wicher. *Wicher* to jeszcze nie tak straszny bardzo dla naszych rozrywek, a zwłaszcza dla *wianków*, bo *wianek* spieszniej jeszcze popłynie rzucony na *Wisłę*, spiesznej wywróży rzucającej go dziewicy, jaki ją los pod względem *zamąż-pójścia* spotka. Nie bardzo tedy zrażeni tym wichrem, który już się *rozdmuchał* od samego rana, młode nasze dziewoje, powiły wianeczki, i przed wieczorem pokryły *Zjazd nowy*, a następnie most, szukając wróżby dla siebie. Zwinni jak zawsze *wiślani* żeglarze, sunęli się na rzekę z swojemi łodziami, a zagrodziwszy drogę *wiankom* płynącym, chwytali je z całą zręcznością na wiosła. Kilka tych wianeczków i nam się dostało; przy niektórych oprócz *różyczki*, był wierszyk prostoduszny, szczery i niewinny, jak serca tych wszystkich które je rzucały. Jeden np: temi brzmiał słowy:

„Płyń *wianeczku* płyń,
Czy to wszerz czy wzdłuż;
Ale w nurtach giń,
I nie wracaj już,
Jeśli ten co miał
Podać mi swą dłoń;
Innej serce dał,
Innej wieńczy skroń!"

Drugi znów wianek, który także dostał się nam w ręce, taki zawierał wierszyk:

Raczej w nurtach *Wisły* zginę,
Lub do morza wprost popłynę,
Nim mnie jaka zdradna dłoń,
Zdoła unieść z wodnych toń.

Wianek się pomylił, bo właśnie został podniesiony z łona wody i dostał się na most przed popłynięciem do morza. Słowem puszczano na wszystkie strony wianeczki, a tłumy ciekawej Publiczności, zaległy wszystkie prawie miejsca, począwszy od *Warszawy* na *Pragę*. Cały bowiem *Nowy Zjazd*, ulica *Bednarska* przy moście, i wreszcie most na *Wiśle*, przepełnione były ludnością. Kilkadziesiąt tysięcy osób przyjęło udział w tej rozrywce, uświęconej zwyczajem, a gdy jedno ramię tego zebrania opierało się o *Warszawę*, drugie dosięgnęło aż *Pragi*, a tam i ogrodu P. *Glińskiego*. Dwie orkierstry wojskowe, z których jedna na dole przy *Nowym Zjeździe*, niedaleko wodotrysku urządzonego przed zabudowaniem W. *Naimskiej*, który licznych przyciągał widzów; a druga przy moście, dodawały ciągle życia tej massie, która poruszając się w różnych kierunkach, zajmujący, zwłaszcza z *Nowego Zjazdu*, widok przedstawiała. Rzecz godna uwagi, że na kilkadziesiąt tysięcy osób, stroje Dam naszych, więcej uderzały skromnością jak zbytkiem, co niemałą im chlubę przynosi. Kilka ślicznych kapeluszy, jak: ryżowy z białem piórem, albo *żółty*, wreszcie kilka lekkich ciemnych, strojnych to niebieskiemi kwiatami, to *różami*, i znaczna ilość *białych*, oto całe wystąpienie; a jednak biorąc rzeczy ogólnie, dawno już nie widzieliśmy tak licznego zebrania, dawno tyle razem wdzięku i uroku, jakiemi wczoraj jaśniała płeć piękna. Tak to skromność, odnosi zawsze zwycięztwo nad sztuką. Gdy się zmierzchło, ukazały się ogromne wianki kawalerskie różnych professji, przyozdobione godłami cechowemi, świecami jarzącemi, wstążkami i różnemi dodatkami. Około 9ej zachmurzyło się niebo od strony południa, ale była to tylko niepotrzebna obawa, bo pogoda dotrwała do końca, przeplatana wietrzykiem, a obchód wiankowy, dawno już tak pięknie nie powiódł się jak dnia wczorajszego.

Ze *Skarbca arcy-dzieł piśmienniczych Europy*, wyszły w dalszym ciągu nakładem S.H. *Merzbacha*: *Coopera*: *Krzysztof Kolumb*, przekład Ludwika *Jenike*, illustracja *Bertolla*, z dodaniem mazurka, przez Anielę z R. J. cena rs. 1; *Lesage'a*: *Djabeł kulawy*, część druga i ostatnia, przekład Dra *Tripplina*, illustracja F. A. *Beauc'a*, z dodaniem walca *Podarek dla płci pięknej*, *Gungla*, cena kop. 45. Za dni 14 wyjdą *Lesage'a*: *Gil-Blas*, przekład T. *Dziekońskiego*; *Chateubrianda*: *Podróż z Paryża do Jerozolimy*, przekład F. S. *Dmochowskiego*; *Sterna*: *Podróż uczuciowa*, przekład *Noakowskiego*. Zaś przygotowane do druku są: *Don Kiszot*, *Cervantesa*, przekład W. *Zakrzewskiego*; *Schmidta powieści*, przekład H. *Skimborowicza*, i *Pani Stael*: *Koryna*, przekład Ł. z X. G. R.

Już tedy dziś Śty Jan, ochrzcił *wodę*; *Warszawianie* mogą więc wypowiedzieć komorne rybom, i wkwaterować się na parę miesięcy z zupełnem bezpieczeństwem pod względem zdrowia, do mieszkań *jesiotrów*, *sumów* i *szczupaków*, w *wiślanych* nurtach. To też od dziś zapewne *łazienki* z jednej strony, galary i otwarta rzeka z drugiej, liczniej jak dotąd nawiedzane być zaczną, a mieszkańcy tutejsi powiększą osobami swemi grono *trytonów* i *najad* w dworze *Amfitryty*. Kąpiele *wiślane* słyną z skuteczności swojej; oby więc wszystkim kąpiącym się, były na zdrowie.

Wczoraj zaczęto odsłaniać fronton ozdobnego domu W. *Grodzickiego* na *Krakowskiem-Przedmieściu*.

Znane są powszechnie meble ogrodowe, z żelaza kutego, wyrobu fabryki P. Karola *Mintera*, lekkie, ładne i nie drogie, a które od lat kilku bardzo się na rozkosznych willach okolicy *Warszawy*, na gankach i w ogrodach samego miasta upowszechniły i w znacznej także ilości dla domów zamożnych na *Litwę*, *Wołyń* i *Podole*, przez fabrykę corocznie są wysyłane. Odwiedzając w tych czasach warsztaty tego zakładu, widzieliśmy znaczną ilość wyż wymienionych wyrobów, bąć gotowych bąć w różnych stopniach fabrykacji będących, którym życzemy nabywców.

(A. n.) Czas ciepły i już Czerwiec miesiąc, obudziły we mnie po dawnemu zapał do użycia kąpieli *wiślanych*. Onegdaj więc udałem się ku stronie *Wisły*, by zwiedzić odwieczne że tak powiem, *łazienki* Pani *Ciszewskiej*. Nie znajdując onych w szeregu wystawionych przy moście, z boleścią dowiedziałem się, że te stoją po-za *Wisłą* na piasku, i czekają przybycia *Sto-Janki* lub *Jakóbówki*, by przy pomocy BOŻKIEJ i staraniu podeszłej już w latach swej Właścicielki, stanąć na wodzie z innemi w zawody.— *S****

Pierwszą w życiu Człowieka powinnością, jest być wdzięcznym, lubo ta wdzięczność, którą złożyć zamierzyłam, jest zbyt małą dla Człowieka, który swoją nauką i doświadczeniem, potrafił przywrócić zdrowie, będące dla Człowieka wszystkiem. Tak zaiste, miłym dla mnie jest obowiązkiem, złożyć Ci publiczne podziękowanie W. *Gralewski* Lekarzu, w mieście *Kielcach* stałe zamieszkanie mający, za wyleczenie z kilku niebezpiecznych chorób, jako to: z tyfusu, z petoedanu, zapalenia płuc i kiszek, jak niemniej febry *Mołdawskiej*, a to w tak krótkim czasie, że po cztero-tygodniowej starannej kuracji, przywróciłeś mego najukochańszego Męża do zdrowia, nieszczędząc bezinteresownych starań i trudów, przybywałeś w pomoc mnie stroskanej i familji. Niech to krótkie wspomnienie, będzie dowodem najczulszej wdzięczności, za największe dobro, jakie Człowiekowi dać można, to jest: zdrowie. — *Bobrza*, d. 23 Maja 1853 r.— Alfonsowa *Borkowska*, Żona Urzędnika Górniczego.

Zaonegdaj wyratowano topiącego się w stawie do posessji Ner 2191*a* należącym, wyrobnika, z nazwiska i pochodzenia niewiadomego, który jednak pomimo udzielonej mu na miejscu pomocy, niebawem życie zakończył.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Ernani*, przywołani zostali: Panna *Spezia* 4-kroć, Pan *Dobrski* 5-kroć, oraz PP. *Butti* i *Bremont* po 4-kroć.

Wkrótce w Teatrze Wielkim daną będzie nowa Opera buffa, z muzyką Antoniego *Cagnoni*, p. t: *Don Bucefalo;* Pani *Marcora* i Pan *Zucchini*, nowo-przybyli Artyści Opery *Włoskiej*, oraz Pan *Ciaffei*, przedstawią główne role. W teatrze zaś Rozmaitości, daną będzie pierwszy raz Komedja z *francuzkiego* tłómaczona, p. n: *Pan Franciszek*.

Truppa choreograficzna P. *Morysa* (Pion), o której powodzeniu w *Kijowie*, niedawno pisaliśmy, bawi obecnie publiczność *Charkowską*.

Otrzymaliśmy już wiadomości z *Berlina*, o jarmarku na *wełnę*. *Wełny* było 90,000 cent:. Kupców mnóstwo. Interesa rozpoczęte 18go b. m. z rana, ukończyły się w ciągu tegoż samego dnia, parte zapałem kupujących. Ceny były przecięciowo 8 *tal: wyższe* od cen *Berlińskich* zeszłorocznych. Dowóz trwał do d. 20 b. m., i spodziewano się dalszych sprzedaży. Mycie dobre.

Anglja.— Izba wyższa zatwierdziła trzecie odczytanie bilu o powozach publicznych, który ma ważne ulepszenia zaprowadzić pomiędzy fiakrami *Londyńskiemi*. — Izba niższa zajmuje się rozbiorem artykułu bilu o podatku od spadków, którego siedm artykułów zatwierdziła. — P. *Gladstone* w budżecie przez siebie ułożonym, zaprowadził pewne zmiany; zarzucają mu jednak, że nie usunął z taryffy nielicznych, drobnych a uciążliwych artykułów. Gabinet nie jest jeszcze pewny, czy bil o administracji *Wschodnio-Indyjskiej*, przejdzie przez Parlament bez poprawek. (Neue Pr: Ztg).

Austrja.— Król *Bawarski* w dniu 18 b. m. wyjechał z *Wiednia* do *Monachjum*, rozdawszy poprzednio wielką liczbę orderów. Odwiedził on Xięcia *Metternicha*, u którego bawił blisko godzinę. — Polecono władzom ułatwić udzielanie urlopów wojskowym, i w ogóle jak tylko można najwięcej tych urlopów udzielać im obecnie. — Cesarz zupełnie ułaskawił. na prośbę synów w wojsku C. K. służących, Barona *Way*, skazanego wyrokiem z r. 1852, na 30 lat więzienia. — Z *Medyolanu* donoszą o nowych ułaskawieniach, i powrocie właścicielom niektórych majątków zasekwestrowanych.— Za pozwoleniem władzy, odbędzie się w *Wiedniu* we Wrześniu zjazd właścicieli pasiek; naznaczono pięć nagród większych od 10 do 4 dukatów, i pięć mniejszych od 10 do 4 talarów, za ulepszenia w pszczolnictwie. (Schles: Ztg).

Francja. *Paryż 18go Czerwca.*— *Monitor* wczoraj ogłosił nowe prawo o pensjach emerytalnych cywilnych; wszystkie dotychczasowe kassy emerytalne na rząd przechodzą; emerytury zaś zapisują się w wielkiej xiędze długu krajowego.— Pogrzeb Nuncjusza *Garibaldi*, nastąpi we Czwartek; wszyscy bowiem Ministrowie i całe Ciało dyplomatyczne, ma się na nim znajdować; we Srodę zaś przypada zwykła Rada ministerjalna w *St. Cloud.* Ciało tego Prałata. ma być złożonem w Kościele Stej Genowefy, w grobie Kardynała *Caprara*, który w 1805 koronował jako Papiezki Legat *à latere*, *Napoleona*, na Króla *Włoskiego* w *Medyolanie;* umarł zaś w *Paryżu* w 1810 r. Arcy-Biskup *Paryża* Xdz *Sibour*, ma celebrować na pogrzebie. — W tych dniach przybył tu Kardynał *Donnet* z *Bordeaux;* ma on odpłynąć sam z *Marsylji* do *Rzymu*, nie czekając na Kardynała *Morlot*. (Ind: Belge).

Niemcy. — W dniu 18 b. m., odbyły się uroczyście w *Dreznie* zaślubiny Xiężniczki Karoliny *Waza*, z Xięciem *Albertem Saskim;* z tego powodu Król ułaskawił wszystkich wojskowych, trzech tylko wyjąwszy, na więzienie skazanych. Mnóstwo osób do *Drezna* na tę uroczystość zjechało z różnych stron prowincji; ulice miasta przystroiły się kwiatami i wieńcami, które

w poprzek ulic poprzeciągano od jednego domu do drugiego. Najświetniej jednak przystrojonym był plac przed ratuszem; cztery łuki z kolumnami podtrzymywały cztery statuy alegoryczne: miłość, rozkosz, szczęście i pomyślność; w dole cztery amory sypały róże; w środkowej części u góry na siatce srebrnej, wieniec mirtowy umieszczono. Przed ratuszem Burmistrz miasta miał mowę do Xiężnej narzeczonej: na placu stały rozmajte korporacje. Pochód uroczysty z Zamku do Kościoła wyjechał o godzinie 2ej; na uroczystym akcie w Świątyni znajdowali się Królestwo *Sascy*, i wszyscy Xiążęta i Xiężniczki panującego domu; pomiędzy obcemi Xiążętami, uważano Xięcia *Genui.*— Elektor *Heski*, nadał małżonce swojej Hrabinie *Schaumbourg* i dzieciom z tego małżeństwa, tytuł Xiążąt i Xiężen *Hanau.* (Neue Preus: Ztg.— Jour: de St. Peters:).

Rozmaitości. — Z rozkazu Króla, wzniesioną będzie w *Poczdamie*, w ogrodzie Kościoła *Pokoju*, kolumna ze szkła kryształowego, w całej swojej długości ozdobiona kreskami spiralnemi błękitnemi i mlecznemi. Ta koluma mieć będzie kapitel i sokl porządku *koryntskiego* z brązu, a podstawę z marmuru *karara*. Szczyt jej przyozdobiony będzie złoconą statuą *Pokoju*, dłuta *Raucha*. Kolumna już ulaną została jak najdokładniej w hucie szklanej Hr: *Schaffsgots* pod *Wrocławiem.*— Dnia 23 Maja, w *Stafford-House* miał miejsce koncert *murzynki*, Elżbiety *Greenfield*, przed rokiem jeszcze niewolnicy na brzegach *Mississipi.* Pani jej umierając, udarowała ją swobodą i pewną summą pieniędzy. *Elżbieta* ma dziś 26 rok wieku; przybyła do *Anglji* dla wydoskonalenia się w śpiewie; pierwsze jej wystąpienie publiczne, uwieńczone zostało powodzeniem. Głos ma nadzwyczaj obszerny i mocny, i w ogóle wielkie usposobienie muzyczne.— W tych dniach, robotnik pracujący około 5go piętra jednego z domów w *Bruxelli*, zleciał z rusztowania na bruk, i.... po kilku sekundach, powstał z ziemi, a wypiwszy kieliszek wódki, wrócił na 5te piętro do dalszej roboty.— Z akt urzędowych okazuje się, że przed tegorocznemi Świętami *Wielkanocnemi*, 50,000 sług zmieniło służbę w *Berlinie.*— Majster krawiecki *Demetrowic* z *Temeszwaru*, wynalazł sposób farbowania *kredy* ośmiu różnemi farbami, tak trwale, że ją nawet z papieru niepodobna zetrzeć.— Pewien bakałarz rzekł do swoich *discipulusów*: »Żeby was smażono w szkole, nie gadajcie co się dzieje w smole." (Mała omyłka).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Baługiańska Antonina Wdowa po Radcy Tajnym z Petersburga; Blum Jan Ob: z Dalikowa nr 496; Cieszkowski Stan: Oby: z Ostrowi nr 2684; Chełchowski Otton Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 500; Dobiecki Mate: Oby: z Lisowic nr 601; Hall Ludwika Oby: z Londynu nr 1029; Komierowski Jul: Ob: z Jasiennicy nr 1775; Rudnicki Marceli Oby: z Ornatowie nr 556; Samson Maur: Kup: z Hamburga nr 634; Wodzicki Fran: Oby: z Paryża nr 613; Wybranowski Alex: Obyw: z Wojciechowa nr 556; Zielińscy And: i Józ: Oby: z Piask nr 614.

Wyjechali: Alexandrowicz Wanda Hr. do Mińska; Drużyłowska Anna Wdowa po Radcy Stanu do Płocka; Horodyński Karol Oby: do Starogrodu; Marochetti Rad: Stanu do Włoch; Mniewski Fel: Oby: do Kutna; Ordęga Alfons Oby: do Dutki; Plater Zyg: Hr. do Poznania; Sijanow Emilja Żona Radcy Stanu do Tykocina.

DONIESIENIA.

Jest do odstąpienia lub w zamian na własność na większy, z dopłatą, **FOLWARK**, o werst 28 od Warszawy odległy, z których dwie tylko nie szosą, blisko 12 włók miary nowo-polskiej mający, łąkami pięknemi, pastwiskami dostatniemi, opałem na swą potrzebę, inwentarzem żywym i martwym; do tego Folwarku jest Wieś zarobna, z dostateczną pańszczyzną sprzężajną i pieszą. Wiadomość w xięgarni P. Szteblera, w domu JW. Jenerała Krasińskiego, przy ulicy Krak.-Przedm: Nr 410.

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie.— Zawiadamia niniejszym, iż na żądanie SSów niegdy Felixa Hr: Tarnowskiego, Dobra Folwark KRASNOBRÓD z przyległościami, smolarnią i oczkowym, tudzież z opłatą od gancarzy, stosownie do wyroku Trybunału Cywil: Gub: Lubelskiej z d. 22 Maja (3 Czerwca) r. b., według zmiany warunków tymże wyrokiem poprawionych, przez publiczną licytacją w dniu 18 (30) Czerwca r. b. wydzierżawionemi na lat sześć zostaną. Każdy przeto chęć licytowania mający, w Kancellarji podpisanego Rejenta stawić się zechce, przed którym licytacja powyższa odbywać się będzie.— Jan *Wasiutyński.*

Osoba jadąca na KAUKAZ, extra-pocztą, życzy sobie Towarzysza podróży na wspólny koszt do samego Kaukazu, lub też do jakiego bądź miejsca leżącego na trakcie. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nr 791.

Potrzebny jest **KUCHARZ** na prowincję, do Handlu Winnego, z dobremi świadectwami, bezżenny. Wiadomość powziąść można pod Nr 373, przy ulicy Krak:-Przedm:, na 2m piętrze od frontu.

LICYTACJA na Woły, Stadnika i Krowy, odbywać się będzie z powodu zwinięcia gospodarstwa, w d. 27 i 28 b. m., od godz: 10ej z rana, na gruncie dóbr Popiele, pomiędzy m. Tarczynem a Mszczonowem leżących. Inwentarz ten jest młody i składa się z 5ciu par wołów roboczych, 18tu krów i 1go stadnika. Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie pod Nr 520, na 1m piętrze.

Z powodu zwinięcia gospodarstwa, we wsi Gostynki pod Rawą, zacząwszy od dnia 27 b. m., odbywać się wyprzedaż INWENTARZY żywych; jako też MEBLI, i innych sprzętów gospodarskich.



Pod Nr 1084 przy ul: Twardej w Warszawie, jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę, **KARETA** podróżna, familijna, z wielkiemi wygodami. Chociaż była używana, stan jej zupełnie dobry, lekko nosi; wyszła z warsztatów jednego z najcelniejszych Majstrów. Wiadomość u Stangreta Jana na miejscu.

Wczoraj, wysiadając z dorożki przed ogrodem Krasińskich, zgubione zostało PORTMONE, z jednej strony paciorkami wyrabiane, w którem znajdowało się oprócz 9 rubli papierkami, i kilka zł. drobnemi, dwie Sylwetki, dwa Pierścionki i kilka konotatek. Łaskawy Znalazca przez wzgląd, że przedmioty te stanowią drogą pamiątkę, raczy oddać do Hotelu Wileńskiego, do Szwajcara, zatrzymując jeżeli zechce, wszystkie pieniądze tam wspomnione.

PŁYNU, na wygubienie ODCISKÓW na zawsze, bez użycia ostrego narzędzia; dostać można jak dotąd, przy ulicy Kanonja, pod Nr 80, na dole.

W dobrach Drozdy pod m. Tarczynem, Pow: Warsz:, z powodu zmienienia gospodarstwa, odbędzie się licytacja w dniu 27 b. m., sprzedaży Inwentarzy, j. t. Owiec poprawnych, Krów dojnych, Jałowizny, Wołów roboczych, Koni roboczych i Stadniny.

Do wynajęcia każdego czasu dwa **POKOJE** w oficynie, na drugiem piętrze, pod Nrem 57 na Starem-Mieście.

W dniu 4tym Lipca r. b. w dobrach Bobrek, w Gubernji Radomskiej, odbędzie się Sprzedaż przez publiczną licytację na **OWCE, BYDŁO, KONIE** i różne Ruchomości.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe stopni 18.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 4.
TEATR WIELKI. Jutro, ...

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 12 (24) Czerwca 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*